

Z Nowym Rokiem Oszczędzajcie! Reflektor za 60 groszy

daje dużą oszczędność na żarówkach i prądzie. Żądajcie wszędzie.

„LUNA” „Car Szaleniec”

(Porucznik Kiże)

Przepiękna komedjo-satyr o niezwykłych pomysłach i niebywałym wykonaniu. Oprawa muzyczna słynnego kompozytora Prokofiewa w wykonaniu orkiestry Leningradzkiego Państw. Teatru p. Dyr. I. S. Dunajewskiego.

Osoby: Car Paweł I — M. Jansz, Hrabia von der Pahlen — J. Gorla-Gorlanow, Księżna Gajorina — N. Szatnikowa, Adjutant Cara — E. Garin, Nadprogramy!

Pocz. seans, dziś o godz. 12-ej w pol.

Ceny miejsc do godz. 6 m. 80 zł. 20.

Nadprogramy!

Dziś wielka premiera!

Nastroje „szalonej” nocy. Jak łodzenie spędzili Sylwestra?

Skwaszone miny kelnerów.

ŁÓDŹ, 1.1. — Sylwester w Łodzi miał przebieg naogół spokojny i skromniejszy niż w latach ubiegłych. Pierwszym widocznym znakiem nocy Sylwestrowej był liczn sprzedawcy baloników, uwijający się w najruchliwszych punktach miasta już od południa. Wczesnym wieczorem rzuciły się w oczy grupy muzyków, śpiewających z instrumentami do sal zabawowych i lokalni rozrywki. Ci się najchętniej obławili. Po godzinie 10-ej zarolowało się od par, zdających na Sylwestra. Złotym okiem patrzyli na nie dorożkarze i szoferzy taksówek, bowiem rzadko który z panów przypomniał sobie stare dobre czasy i nie wytrzymał i krzyknął: — Zajeżdżać!! Przeważnie pary gonili do celu na piechotę, po krzywym, udając

że nie widzą na postojach sznurów lśnących aut i dorożek. Ogółem w ubiegłą Noc Sylwestrową od było się 36 balów i zabaw oficjalnie zgłoszonych. Drugie tyle niewątpliwie odbyło się bez urzędowego zawiadomienia. Sale restauracyjne cieszyły się względnie powodzeniem. Był humor, lecz niestety „suchy”. Czy trzęsiono? Owszem, lecz stoliki świecili przeważnie pustkami. Jedynie większy ruch panował przy bufetach, gdzie tego lub owego po wypiciu „czystej wyborowej”

porywał jak taki wigor. Żalona pustka panowała w knajpach podziemnych. Tam nie pomogły wiaścicielom nawet specjalnie zaangażowane na Sylwestra zespoły muzyczne. Reasumując szaleństwo Nocy Sylwestrowej, jedno można powiedzieć: Bawiono się, bo i cóż innego wypada czynić w tę ciudną noc? Lecz powściągliwie, a przede wszystkim oszczędnie. Kelnerzy łódzcy napewno wczorajszego Sylwestra nie zapomną, a patrząc na ich skwaszone miny, nie pytając dzisiaj o rezultaty „szalonej” nocy. Nad ranem zasnęły ulice znów się ożywiły. W tym czasie dość duży ruch panował w zakładach gastronomicznych, gdzie chętnie wstępowało na filiżankę ożywczego żurku.

Każdy turysta z ORBISU korzysta kup bilet w ORBISIE

Piotrkowska 65 tel. 101-01
" 18 " 249-33.

Doktor KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, skórnych włośców (pomysł seksualne). Leczenie nie masy piciowej. **ANDRZEJA 2**, tel. 132-28
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 6 do 8 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 12 w pol.

Dr. med. L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i pęcherzowych
CEGIELNIANA 15,
Przyjmuje od godz. 8 — 11 i od 4 — 8
w niedziele i święta od godz. 9 — 1.
Tel. 149-07.

Doktor W. ŁAGUNOWSKI
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłowe
Leczenie sterydami. Gabinet Rentgenologiczny
Przyjmuje od 8-10 rano, 5-8 wiecz.
w niedziele i święta od 10-12. Oddzielna pocztówka dla pań
Dla niezamężnych ceny leżące.

Dr. I. WOLFOWICZ
Specjalność choroby skórne i weneryczne
leczenie żyłaków
PIOTRKOWSKA 132, tel. 108-37
przyjmuje 8-10 rano, 5-8 wiecz.
w niedziele i święta 1-10 pp.

LECZNICA
PIOTRKOWSKA 294, tel. 122-89 (przy przyjeździe)
trama. Pajanięcych 2 razy dziennie przy-
muje lekarze wszystkich specjalności:
Gabinet dent. Wizyty na miejscu. Wszelkie za-
biegi i analizy. Otwarta od 11-ej r. do 5-ej w.
Prada 3 złote.

Dr. med. M. TAUBENHAUS
CHOROBY KOŁECIE I AKUSZERIA
Zgierska 11, Tel. 246-09.
Przyjmuje od 4 — 8 wiecz.

Dr. med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
NAWROT 32, front, i piętro — Tel. 213-18
Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 5 — 8 wiecz.
w niedziele i święta od 9 do 12 w pol.

Dr. med. MARKOWICZ OWA
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
ZAWADZKA 14. Tel. 166-35.
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 8 wiecz.

„MIMOZA”
Od niedzieli, dnia 30 grudnia
i dni nast.
Film, który w dzień kinema-
to, rafa, nima sobie równego.

KINO - DZWIĘKOWE
CZARY
Cegielniana 2.

Strasza śmierć chłopca POD KOPYTAMI KONI.

ŁÓDŹ, 1.1. — Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu we wsi Piaseczko, gminy Nowosolna, powiatu łódzkiego. Przewoźny piasek na rokonnym wozem Teodor Gaweł, mieszkaniec tejże wsi, nalechał przechodzić drogą 5-letniego Edwarda Kościła.

Kursy Kroju, Szycia i Robót Ręcznych Marji Pułowej
Łódź, Piotrkowska 103.
Czesne zniżone dla wszystkich.
Sekretariat przyjmuje zapisy na II pół-
roczce od 2. I. 35 r. w godz. 9-20.
Kierown. A. Krzymowska.

DOKTOR SOŁOWIEJCZYK
specjalista chorób skóry i wenerycznych
Piotrkowska 99, tel. 144-92.
Przyjmuje od 1-8 i od 5-9 w.

Dr. med. S. KRYŃSKA
Choroby skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, Tel. 146-10
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 popoł.

OGŁOSZENIE.
Syndyca tymczasowi masy upadłości Władysława Sp. Akc. w Łodzi na mocy art. 502 Kt. wzywają wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii ich w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 13 w godzinach 12-1 popoł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u nich tytuły swych wierzytelności.
Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dn. 7, 8 i 11 marca 1935 r. o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.
Syndyca tymczasowi:
Włodzimierz Eborowicz
Karol Wędrzicki.

W ról gl. Wallace BEERY
Żył jak dąki człowiek... Walczył jak szaleniec... Kochał jak diabeł... Zginął jak bohater.
Nadprogram: Arystokracja komedja
Następny program: „CSIBI” w r. gl. Franciszka Gaal.

W r. gl. Wallace BEERY
Żył jak dąki człowiek... Walczył jak szaleniec... Kochał jak diabeł... Zginął jak bohater.
Nadprogram: Arystokracja komedja
Następny program: „CSIBI” w r. gl. Franciszka Gaal.

Noworoczny feljton

red, Czesława Gumkowskiego
Pośkie Radio swoim przebogatym repertuarem noworocznym jak należy powitało Niemowlę 1935 rok, jednakże ukoronowaniem noworocznego programu będzie feljton popularnego prelegenta radiowego red. Czesława Gumkowskiego „Na horyzoncie łódzkim”, wygłoszony dziś dnia 1 stycznia 1935 r. o godz. 15.00.

Wypłata pensyj kawalerom Wirtuti i Miłari

Warszawa 1, 1.2 stycznia rozpocznie się wypłata pensyj kawalerom „Wirtuti i Miłari” Kawalerowie Wirtuti i Miłari, znajdujący się w służbie czynnej otrzymali pensje wraz ze styczniowymi poborami.

Dr. med. H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66,
Przyjmuje od 10-12 i od 5-8 po pol.

Dr. med. S. KRYŃSKA
Choroby skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, Tel. 146-10
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 popoł.

Dr. med. S. KRYŃSKA
Choroby skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, Tel. 146-10
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 popoł.

OGŁOSZENIE.
Syndyca tymczasowi masy upadłości Władysława Sp. Akc. w Łodzi na mocy art. 502 Kt. wzywają wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii ich w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 13 w godzinach 12-1 popoł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u nich tytuły swych wierzytelności.
Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dn. 7, 8 i 11 marca 1935 r. o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.
Syndyca tymczasowi:
Włodzimierz Eborowicz
Karol Wędrzicki.

W ról gl. Wallace BEERY
Żył jak dąki człowiek... Walczył jak szaleniec... Kochał jak diabeł... Zginął jak bohater.
Nadprogram: Arystokracja komedja
Następny program: „CSIBI” w r. gl. Franciszka Gaal.

W ról gl. Wallace BEERY
Żył jak dąki człowiek... Walczył jak szaleniec... Kochał jak diabeł... Zginął jak bohater.
Nadprogram: Arystokracja komedja
Następny program: „CSIBI” w r. gl. Franciszka Gaal.

ZDROWIE - TO SKARB ZIOŁA D-ra BREYERA

które stosuje się w następujących chorobach
Nr. 1. — w chorobach płuc, kaszlu, astmie, 5.50 zł.
Nr. 2. — w chor. przew. dróg oddech. reumatyzmie, artretyzmie,
chorobach skórnych, nieczystości skóry, 3.50
Nr. 3. — w chorobach żółciowo-kroczowych, żółtaczce, 3.00
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu
Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chłaską, 4.00
Nr. 5. — w chorobach i niedokrwistości, 5.50
Nr. 6. — w chorobach nerwowych i psychicznych, 4.50
Nr. 7. — w chorobach przew. dróg oddech. i przy ogólnym osłabieniu, 1.50
Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecz-
nych i drogeriach lub w wytwórni.
„POLHERB” Kraków-Podgórze Skrytka Nr. 45 VIII

Przykra skarga matki.

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

ŁÓDŹ, 1 stycznia. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych w mieszkaniu własnym przy ulicy 6-go Sierpnia 4 w celach samoobrony napadła się kwasu solnego Franciszka Szymczakowa. Lekarz przewoził desperatkę na kurację do szpitala okręgowego Ubezpieczalni Społecznej. Przyczyną samobójstwa niesnaski rodzinne.
W korytarzu domu przy ul. Południowej 5 spadła ze schodów i złamała prawą rękę Regina Goździk, zamieszkała w tymże domu. Ofiarę wypadku udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Rybnej poślizgnięta się upadła i złamała rękę 37-letnia Ruchla Rozenberg, zamieszkała przy ulicy Limanowskiego 28. Rozenbergowa przewieziona do domu.

Zamieszkała przy ulicy 17-listopada 148 Maria Wieczna zameldowała policji, że syn jej — 16-letni pod groźbą zabójstwa wyłudził od niej 600 złotych. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Moszkowi Grycowi, przy ulicy Stodolnianej 2, skradziono dwie pławki od maszyn do szycia firmy „Singer” oraz bieliznę wartości 400 złotych.

Wypłata pensyj kawalerom Wirtuti i Miłari

Warszawa 1, 1.2 stycznia rozpocznie się wypłata pensyj kawalerom „Wirtuti i Miłari” Kawalerowie Wirtuti i Miłari, znajdujący się w służbie czynnej otrzymali pensje wraz ze styczniowymi poborami.

Dr. med. M. KLACZKO
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Piotrkowska 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12 — 2 i od 5 — 8 po pol.
Ceny lecznicowe.

Doktor Dorota Lewy
choroby płuc
(prześwietlenia Rentgenem na miejscu)
przeprowadza się na
przyjmuje od godz. 5 — 7 wiecz.

Dr. med. Mieczysław Markowicz
choroby kobiece i położnictwo
SIENKIEWICZA 35,
tel. 202-42 lub 143-40.
Przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

GABINET FIZYKALNYCH METOD LECZENIA D-ra A. SIENBERGA
6-go Sierpnia 3, tel. 204-91, od 10-1 i od 4-7.

Röntgenoterapia (powierzchnowa i głęboka naświetlanie)
Ortopedia i fizjoterapia (aktywizacja kręgosłupa, artro-
tyzm, choroby stawów, mięśni i nerwów, lampy kwarcowa,
diatermia, Solux, elektroterapia, d'arsonvalizacja etc.
Ceny lecznicowe.

Lecznica i Gabinet Dentystyczny „OMEGA”
GŁÓWNA 9, telefon 142-42.
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Analizy lekarskie, gastrysty Rentgen,
lampy kwarcowa
STACJA ZAPOBIEGAWCZA
czynna całą dobę. **FORADA 3 zł.**

Dr. med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64, Tel. 185-49.
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8 1/2 wiecz.
w niedziele i święta od 10 — 12 w pol.
Dla niezamężnych ceny lecznicowe.

Dr. med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64, Tel. 185-49.
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8 1/2 wiecz.
w niedziele i święta od 10 — 12 w pol.
Dla niezamężnych ceny lecznicowe.

Dr. med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64, Tel. 185-49.
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8 1/2 wiecz.
w niedziele i święta od 10 — 12 w pol.
Dla niezamężnych ceny lecznicowe.

Zdarzenia i wypadki

— Wczoraj minister Beck w towarzystwie posła R. P. w Sztokholmie Romana złożył wizytę szwedzkiemu ministrowi spraw zagr. Sandlerowi. Wkrótce potem minister Sandler rewizytował ministra Becka.

— Donoszą z Kowna, iż wkrótce nastąpić ma rekonstrukcja gabinetu litewskiego. Obecny premier Tubenis w przy-
szłym rządzie zachowałby teke ministra skarbu.

OFIARY.
Zamiast życzeń noworocznych nadkomisarz Stanisław Weyer składał 10 na rzecz Rodziny Policyjnej Łódź-Miasto.

ZAGINEŁA legitymacja państwowego urzędu pośrednictwa pracy Nr. 9484 na nazwisko Jana Werclo wskiego zamieszkałego w Łodzi ul. Wólczańska nr. 181 m. 73.

KRYSIK Bronisław zam. ul. Wrześniańska nr. 195 zagubił legitymację zapomogową wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Łodzi.

POTRZEBNA zdolna pracownica do chemicznego i druga do białej bielizny. ul. 11-go Listopada 36.

BRONISŁAWOWI Pietrzakowi, zam. 6-sierpnia 64, skradziono książkę Kasy Chorych i leg. wydaną w Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych, balowych, najwięcej w wyborach modnych fasonów. Łódź. Suwalska nr. 7 (przy Napiórkowskiego) A. M. Szymańska.

WRÓŻY chiromantka mistrzyni wiedzy tajemnej, slywna na kontynencie jako wszechświatowej sławy. Przepowiada zduwiewajaco najwazniejsze fakty życia. ul. Piotrkowska 163 m. 2.

BIURO Matrymonialne — „ŁÓDZIANKA” pośredniczy w sprawach matrymonialnych. Dyskretna, tajemnicza. Łódź. Nowo-Pańska 144 m. 1. przy Kątnej.

POLACY W BRAZYLII. Najpiękniejsza stolica świata

„Kto chce pracować — pracę znajdzie“.

Rio de Janeiro, w gaju. Rio de Janeiro uchodzi za najpiękniejsze miasto na świecie. Zawdzięcza tę opinię przede wszystkim niezwykle malowniczo położonemu i cudownemu niebu Południa.

Stolica Brazylii rozciąga się na zachodnim brzegu wielkiej zatoki, łączącej się z Atlantykiem wąską cieśniną, położoną u stóp wysokiej na czterysta metrów stromej góry Pao de Assucar (Głowa cukru). Zato ka o powierzchni 429 kilometrów kwadratowych posiada w przybliżeniu kształt wachlarzowaty. Otaczają ją łańcuchy gór a u ich podnóża ciągnie się dość wąski pas niskiego wybrzeża, poprzerywany występującymi górami i skałami schodami. Rozciąga się tam wężowata linia blisko dwumilionowe miasto, które wykorzystuje każdy metr płaskiego terenu, a nawet

wspina się na góry, gdzie wśród bujnej tropikalnej roślinności zbudowano wspaniałe, bogate przedmieścia, jak i Jaca, Therosopolis, Petropolis, wzniesione blisko na tysiąc metrów nad poziom morza i z tej racji cieszące się orzeźwiają cym górskim klimatem. W czasie skwarnej lata przenoszą się tam zamożniejsi mieszkańcy miasta.

Na wyniosłym szczyście góry Corcovado wystawiono przed kilku laty

olbrzymi posąg Chrystusa. W nocy jest on również oświetlony elek trycznością; widać go wyraźnie na bardzo znacznej odległości. Posąg jest dziełem polskiego rzeźbiarza Lewandowskiego.

Rio de Janeiro jest obecnie jednym z najzdrowszych miast strefy gorącej. Zaw dzięcza to dobrze zorganizowanej służbie sanitarnej, która odbywa wciąż periodyczne inspekcje wszystkich lokali, wgląda we wszystkie kąty, czy gdzie nie czają się zło wrogi larwy komarów, roznoszących żółta febrę. W każdym mieszkaniu wiszą tablice kontrolne „Służby Żółtego Krzyża”, które przedstawiciele zjawiają się dwa razy na miesiąc i wyznaczają wysokie grzywny w razie stwierdzenia jakichś uchybień pod względem higieny.

Najpiękniejszą ozdobą miasta jest ośmio kilometrowy bulwar, ciągnący się brzegiem zatoki, obramowany balustradą z białego marmuru. Wzdłuż wylającej się linii zatok i przylądków przebiegają tu autobusy, tran swej i luksusowe samochody. Komfortowe wille i pałace cngną się bok końca nad fa zurową zatoką. Na wybrzeżu Botafogo, któ

re jest częścią tego bulwaru, wznosi się piękna willa, mieszcząca Konsulat i Posel stwo Rzeczypospolitej Polskiej.

W innym punkcie bulwaru wychodzi w stronę zatoki główna ulica miasta — Aveni da Rio Branco. Tam znajdują się monu mentalne gmachy państwowe, wspaniałe teatry i kinematografy, hotele, jak „Pala ce“ i „Avenida“; snuje się po jej chodni kach elegancki tłum, w którym słycać pra wie

wszystkie języki europejskie. Banki, wielkie sklepy, przedstawicielstwa zagranicznych przedsiębiorstw grupują się w okolicach alei Rio Branco. Zaczyna się ona od placu Mauá, do którego przylega przystań transatlantyckich okrętów, przy jeżdżających prawie ze wszystkich por tów świata. Widać tam wszędzie bandery, lecz polska jest gościem bardzo rzadkim.

Kolonja polska w stolicy Brazylii jest stosunkowo nieliczna. Tłumaczy się to charakterem emigracji polskiej, która przeważnie dąży do osiedlania się

na roli. W trzech południowych stanach tego państwa: Parana, Santa Catharina i Rio Grande do Sul. Niemniej jednak Rio de Janeiro odgrywa bardzo ważną rolę w polonim- amerykańskim ruchu emi gracyjnym. Wszyscy bez wyjątku wy chodzący, jadący do Brazylii, muszą za trzymać się w tym porcie i — jeśli ja de na okęcie trzecią klasę — przebyć jakiś czas w hotelu imigracyjnym na głośnej Wyspie Kwiatów.

Polacy, mieszkający w stolicy, z na tury rzeczy reprezentują niejako swoją ojczyznę wobec mieszkańców miasta. W Rio de Janeiro jest wprawdzie bar dzo mało inteligencji polskiej, ale ta, któ

ra jest, wypełnia znakomicie swoją rolę reprezentacyjną wobec „Karioków”. Jak nazywają popularnie rdzennych obywa teli stolicy Brazylii. Nie mówiąc już o oficjalnych przedstawicielach Rzeczypo spolitej Polskiej, jakimi są członkowie Poselstwa z p. ministrem Grabowskim na czele, Polonia tamtejsza posiada w swym gronie profesora psychologii — Ra deckiego, kierownika Instytutu Psycholo gicznego w Rio. Prof. Radecki jest nie powszechnie miary uczonym, twórcą własnej szkoły psychologicznej i cieszy się poważnym autorytetem nie tylko w Brazylii. Dzieła jego są tłumaczone na wiele języków europejskich i mają za sługoną sławę wśród obcych.

Kolonja polska liczy według rachuby tutejszych Polaków powyżej 2 tysięcy głów i jest dość dobrze zorganizowana. Istnieje tu dwa towarzystwa polskie: „Towarzystwo „Kościszko”, liczące oko ło siedemdziesięciu członków, Pola ków i Brazylijan, zajmujące się propagowa niem kultury polskiej i wiadomościami o Polsce w społeczeństwie brazylijskim. Wydaje ono piękny miesięcznik „Brasil Polonia”. Właściwym jednak ośrodkiem życia polskiego jest Towarzystwo „Polo nia”, zajmujące ładny lokal przy ulicy Buñosa Aires 253. Przy towarzystwie tem istnieje bardzo aktywne Koło Mło dzieży, uprawiające intensywnie sporty. Zwalazcza w ostatnim roku życie organi zacyjne wzmacnia się i krzepnie, co świadczy o żywotności Polaków w tem mieście i pozwala rokować na przy szłość jaknajlepsze nadzieje.

Rio de Janeiro niebyst silnie odczu wa skutki ogólnego światowego kryzysu. Bezrobocie tu prawie nie istnieje: wed ług opinii tamtejszych Polaków każdy, kto chce pracować —

pracę znajdzie. „Patronat Polski” w Rio troskliwie opie kuje się przybyłymi z kraju wychodź cami, co ma bardzo doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla nieznających języka por tugalskiego i miejscowych stosunków. Inna rzecz, że zarobki nie są świetne, w każdym razie jest niewątpliwie prawdą na tym gruncie popularne przysłowie, że „w Brazylii nikt z głodu nie umiera”.

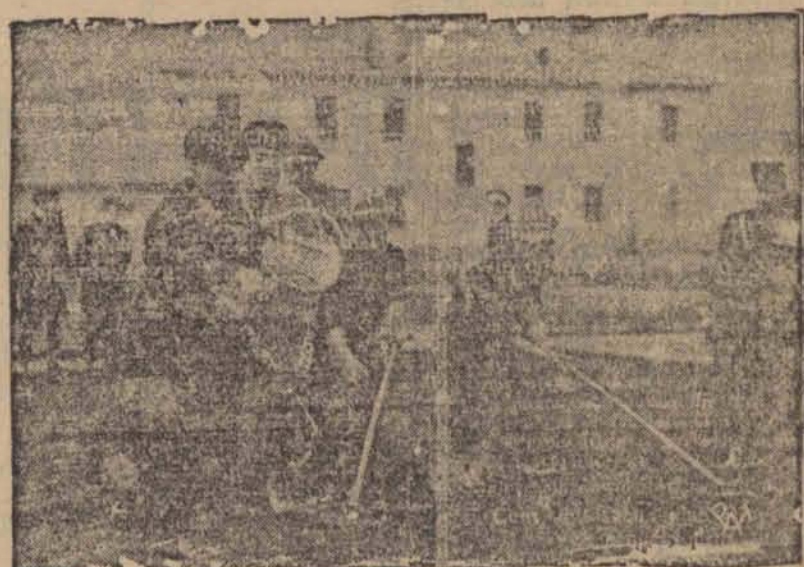
Stefan Dobrowolski.

Pojedynek matki z córką zakończył się śmiercią obu niewiast.

We wsi Sadowa, na Bukowinie, rozegrała się niezwykle krwawa traga dla rodziny. Nie wiążąc od dłuższego czasu wdowa Polepiuk i jej córka któ re mieszkaly samotnie, sąsiedzi udali się do ich mieszkania. Ponieważ drzwi były od wewnątrz zamknięte, więc je wyłamało. Straszny widok przedstawił

się oczom sąsiadów. Obydwie kobiety leżały martwe na podłodze w kałuży krwi. Obok nich leżały zakrwawione siekiery. Śledztwo ustaliło, że matka i córka żywiły do siebie nienawiść. Na tem tle doszło między nimi do bójk na siekiery. Zaciekle przeciwniczki po zabijały się nawzajem.

Mussolini rzuca ziarna.



Mussolini osobiście rzuca ziarna podczas pierwszych zasiewów w nowopowstałym na błotach pontyjskich mieście Pontinia.

CENT FLEURS PUDER, PERFUMY CHERYS WODY TOALETOWE

Właściciel luksusowego statku fabrykantem fałszywych pieniędzy.

W kwietniu 1933, p. Amitrano prze prowadził reparację luksusowego jach tu wycieczkowego, za co miał otrzy mać 8 tysięcy franków. Właściciel stat ku nie zapłacił jednak należności, lecz odplynał pokrytym z portu.

Onegdaj p. Amitrano spotkał w Etage swego dłużnika i kazał go aresztować. Był to obywatel szwajcarski Jerzy Sa lanson, który spotkaniem roku ubiegłe go ukradł 233 tysiące franków notariu szowi w Saint Denis, poczem kupił jacht i pływając po świecie, popełniając różne oszustwa. W Saint Tropez fabry kował fałszywe pieniądze wraz z Roge

rem Combet, o czym dowiedzieli się za r dami i Combet został aresztowany. Sa lanson wówczas uciekł, lecz obecnie wpadł w ręce policji.



Anastazia Wiewiowska

Czarna Godzina

49

STRESZCZENIE POZACZKU:

Alwicz stracił posadę profesora uniwer sytetu i po bezskutecznym szukaniu zajęcia przyjął proponowaną mu przez przyjaciela Komorskiego posadę dozorcę rybnego jeziora, własności Wyżkorońskich.

Ekscentryczna panna Beta Wyżkorońska zagłębia parol na przyszłego Alwicza, który jednak swe platoniczne sympatie zwrócił ku Zosi Paździerzance, 19-letniej córce dzier żawcy tartaku w sąsiedztwie. Adoratorom Bety był „nadzwyczajnie poeta” i pieśniarz Pokorny, który obawiał się bezpodstawnie Alwicza, jako konkurenta do ręki Bety.

O rękę Zosi Paździerzanki naprośnie sta rał się Franek Witkoszczak. Szukał więc ry wała. Beta Wyżkorońska oświadczyła matce i swej przyjaciółce Komorskiej, że zamknęła się w Alwicu i prosiła o pomoc w zdobyciu jego wzajemności.

Stary Paździerzka niechętnie widział zaży ność Zosi z Alwiczem.

Zakazał jej z nim rozmawiać. Zosi przy padkowo spotkała go w lesie i ostrzegła, by nie przychodził.

W tym momencie wypadł zza krzaka za zdrowy Witkoszczak i straszny ciocem w czaszkę powalił Alwicza. Naskutek rozpa czliwych krzyków Zosi nadbiegli ludzie.

Zaniesiono nieprzytomnego do domu Paździerzki.

Pięknowały go Zosi i Beta.

Po wyzdrowieniu i powrocie do pałacu Beta zwróciła się do swego ojca o pomoc. Komorski spotkał Alwicza i powtórzył mu plotki, jakie krążyły o nim i o Zosi.

Beta postanowiła zmusić Alwicza do oświadczenia.

Odrzucenie oświadczeń Bety przez Alwiczę wywołało w niej burzę nienawiści.

Postanowiła się zemścić i udala się o pomoc do Izy Komorskiej.

Iza podzuciła Alwiczowi odzewy komu nistyczne i policja go aresztowała.

U Paździerzów zjawił się niespodziewa nie Franek Witkoszczak.

Ponowne próby Witkoszczaka o rękę Zosi spełniły na niczym.

Komorska powróciła z Warszawy, gdzie bawiła z młodym Wyżkorońskim.

Beta postanowiła wyjść z pomocą za boga tego Rittergolda.

— Dlaczego nie? Widziałas jego limuzynę?

Druga, blada i szczupła o twa rzy madonny, zawołała z wybu chem:

— Ja... za nic w świecie... To hańba! Powinnyśmy z nią zerwać. Czy nie rozumiecie...?

— Tak — odpowiedział drwiący głosik — a przyjechałaś na bal... — Nie nie wiedziałam, że ona wy chodzi za Rittergolda. Wujostwo mnie zabrał...

Szepto to burzyły się to przyci chały.

Na środku sali ukazała się Beta pod rękę ze swoją kuzynką, z którą nie widziała się już dwa lata. Panna Ada Wyżkorońska przystojna, sym patyczna dziewczyna o wielkich szarych dobrych oczach, potraktowała jej narzeczeństwo jako jeden strasz ny skandal:

— Beto, bój się Boga! Coś ty zro bila? Nigdybyś się tego po tobie nie spodziewała. Nigdy. Ty, taka konserwatystka, taka tradycjonal istka, taka arystokratka... Żeby się tak zaprzeć siebie... Żeby... że by... Moja droga, brak mi słów na wyrażenie swoich uczuć. Moi rodzi cie wyrzekają się ciebie... Dla karie ry — Beto! Wyobraź sobie swoje dzieci... Beto! Ta ziemia, która ty le wielków pozostawiała w rękach...

Beta zaśmiała się ostro, ironicz nie.

— Romantyczko, ta ziemia po szłaby na licytację i ręce ci, że za władnetyby nią te same ręce, które nas ratują. Ratują, rozumiesz? Tak

ta ziemia poszłaby na licytację, ro dzice znaleźliby się bez dachu nad głową. Lolek... przypuszczam, że zostalby niebieskim ptakiem, ja... jakaś sekretarka czy czemś w tym ro dzaju. A tak, zastanów się tylko... Zostajemy na miejscu. Lolek wyjdzie na człowieka... Pan Rittergold jest człowiekiem wysoce kultural nym, uważa się za Polaka i...

Panna Ada aż krzyknęła.

— Nie, ty tego nie mówisz na ser jo! Wszystko przez egoizm, przez... przez karierowiczostwo... Ja wiem że wasz małatek można było urato wać inną drogą... rozprędelować... Ty mogłaś wyjść z rąk choćby za kłótnię z sąsiadów...

— O, tak — zgryźnięta Beta — za parowłokowego poczwierca, który by mnie otoczył Kasiami, krowami i kurami. Nie, wolabym umrzeć, niż zdeklasować się.

— A ja bym wolała umrzeć niż utrzymywać się na wyższym poziomie za taką cenę...

Szczęśliwa naręczona zaśmiała się sucho.

— Ech ty z tym swoim mieszczas kskim tragizmem... Ja umiem pa trzeć na rzeczy trzeźwo i rozumnie. Warstwy produkujące kulturze, nie mogą się zamknąć w granicach wy łączności rasowej, czy religijnej, czy jakiejś innej. boby musiały wyjść ze swojej roli. Przypnam ci się szcze rze, że nienawidzę biedy, nienawidzę ludu... To jest tylko urodzajna zie mia, na której dopiero rozkwitają kwiaty kultury. Bez pieniędzy nie ma władzy, niema piękna, niema sztuki, niema niczego, niema kultu ry...

— Ach, więc ty się poświęcasz?

Beta, ignorując szyderczy ton ku zynki, ciągnęła dalej.

— Z tobą się tak skończ. Wyle ciele niedługo z ziemi i ty i twoje ro dzęństwo wnieście się w stary tłum bezimiennych szarej biedy. I co

wtedy przyjdzie z twoich ideałów? Co? Mów!

Szare oczy panny Ady patrzyły twardo i jednocześnie żałośnie.

— Moja droga, napewno dużo więcej niż z twoich, judaszowa sio stro! Czy ty rozumiesz, co sprze dajesz temu kulturalnemu rozbójnikowi? — pokazała oczami Rittergolda, zającego w tej chwili rozmowa z Amadeuszem.

— Czy ty rozumiesz, jaka tu zapanuje kultura, gdy tacy jak on zawładną ziemią i staną się klasą produkującą? Jeżeli ty opie rasz kulturę tylko na pieniądzu...

Beta wzruszyła dyskretnie ramio nami.

— Ech, widzę, że z tobą trudno dojść do porozumienia. Nie rozumiem mnie, Daj mi spokój ze swoimi przesadami... Narzeczony mnie szuka.

Ada odeszła. Postanowiła, że wie cej jej w Wyżkorońcach nie zobacza. Poszła do biblioteki i usiadła w ciem nym kącie. Ze ścian patrzyły czel rodne twarze przodków jej i Bety.

O zamknięte okiennice tłukły się na wicherze konary drzew, pamiętają cych wielu z tych rycerzy, kapła nów i mężów stanu. Wszystko to już było snem i legenda. Światem stłw podmuchy nowych czasów.

Wszystko uległo przeobrażeniu, nie nie zostawało na dawnym miejscu. Katastrofom ekonomicz nym odpowiadał chaos w polaciach.

Narazie nad wszystkim innem gó rowała w ludziach chęć życia.

Ada wzdychała. Należała do tych zrównoważonych istot, u których romantyczny żal za minionem, czy to w sensie historycznym czy oso bistym, idzie w parze z odważną wiarą w przyszłość i wolę jej nie osłabia. Ona nie bała się ani zdekla sowania, ani biedy. Ona umiała wal czyć. Nadto nie uznawała żadnych kompromisów.

Z zaciętą siłą kłamała, że była to dziewczyna, która...

biblioteczę wnieśli się jedna za dru ga. Na ich miejsce zjawia się po chwili nowa: Lolek z Iryką Komors ką, która przy całej swojej niepozor ności robiła tego wieczora wrażenie skończzonej piękności. Wymalowana i ucharakteryzowana stylowo pod ług portretu prababki, budziła pod dziw wśród wszystkich gości i zjad liwa zazdrość wśród pańien.

Lolek nie posiadał się z pychy. Rittergold zainteresował się rów nież blondynką i parę razy szukał jej oczami. Tylko maż patrzył na nią chłodno i dziwnie obojętnie. Po przyplwieniu miłości, wywołanej trwo gą że ją może stracić, przyszła znów na niego reakcja silniejsza niż kie dykolwiek. Zaczął nawet przypuszczać, że omdleniec i choroba były ko medią. Przewidywał, że jego dra mat domowy rozstrzygnie się w naj bliższym czasie. Za żadną cenę nie mógł pójść na służbę do Rittergol da. Coprawda ten ostatni zamierzał zmienić całą administrację na swo ją, złożoną częściowo z „rodaków” ale Komorski jeszcze o tem nie wie dział, jak również nie wiedział o pe wnych staraniach żony.

Ada zobaczyła ze swego kąta, jak Lolek, posadziwszy się na kana pie, zaczął ją całować. Usłyszała jej śmiechek i jego głos:

— Więc, więc, Izlu, zrobione?

— Jeszcze nie wiem, zobacz — droczyła się Komorska, poprawia jąc staroświeckie loki.

— Pojedziemy zagranicę Izlu...

— Zapominasz, że mam kulę u nogi.

— Ach, do diabła z tym nudzia rzem!... Niczegoby się nie domy ślił. Ja to biorę na siebie, dobrze?

— Zobacze.

— Bez fochów, Izlu, bo się roz myślę.

d. c. n.

RYGAWAR GUM

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Najbardziej polską wyższą uczelnią w Warszawie jest Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. W roku zeszłym studiowało w niej 1.349 akademików, przyczem olbrzymią większość stanowili studenci Polacy wyznani chrześcijańskich. Tylko 5,2 proc. przypadało na inne wyznania. Znaczna większość studentów pochodzi z miasta, ze wsi natomiast rekrutuje się tylko 405. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego swoje lokale rozrzucone ma na całym mieście, co ogromnie utrudnia studia. Szkoła stara się o wybudowanie na ul. Rakowieckiej jeszcze jednego gmachu, ażeby przenieść do niego wszystkie zakłady, mieszczące się jeszcze w wynajętych lokalach przy ul. Miodowej i Hożej.

Ogłoszono regulamin referatu zażaleń w sekretariacie zarządu miejskiego w Warszawie, niedawno utworzonego. Zadaniem referatu jest umożliwienie i ułatwienie osobom oraz instytucjom, składającym zażalenie, składania zażaleń i otrzymywania autorytatywnej odpowiedzi. Zażalenie winno zawierać nazwisko, imię i adres składającego zażalenie, podanie przedmiotu zażalenia ze ścisłym opisem istoty sprawy i datę oraz podpis składającego zażalenie. Zażalenie przysyłane anonimowo lub też z podpisem, wykonanym sposobem mechanicznym posiadające inne braki formalne etc. będą pozostawione bez odpowiedzi. Referat zażaleń obowiązany jest, na żądanie osób składających, wydać odpowiednio potwierdzenie przyjęcia zażalenia. Zażalenia mają być przesyłane dyrektorem odpowiednich wydziałów, względnie instytucji, następnego dnia do godz. 12-ej. Zażalenia, wskazujące na popełnienie przez funkcjonariuszów miejskich nadużyć oraz dotyczące spraw zasadniczych lub szczególnie ważnych, mają być niezwłocznie przedstawiane prezydentowi, względnie wiceprezydentowi miasta, który nada im dalszy bieg.

W pierwszym tygodniu grudnia zarejestrowano w stolicy 328 urodzeń oraz 273 zgonów. Przrost naturalny wyniósł więc w tym tygodniu 55 osób.

Obywatelski komitet pomocy społeczeństwu przystąpił do bezpłatnego rozdawania ziemniaków. Ziemniaki otrzymują umysłowi i fizyczni bezrobotni, posiadający nowe karty świadczeń. Bezrobotni fizyczni otrzymują ziemniaki tylko w wypadku stwierdzenia, że odracują świadczenia. Małe rodziny otrzymują po 50 kg., a duże po 75 kg.

Dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie powołała na 6 miesięczny okres próbny specjalnych akwizytorów, którzy będą zajmować się zdobywaniem nowych abonentów telefonicznych oraz odwiedzając szereg większych firm, banków i instytucji informować o nowych dogodnościach, prowadzonych przez pocztę w dziedzinie taryf pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Z okazji Nowego Roku składa życzenia
wszystkim swoim P. T. Klientom

**Światowa Organizacja Podróży
Wagons-Lits-Cook**
Generalna Agentura w Łodzi.

Krótceżki.

DOSIEGO ROKU!

Jestem wzruszony. Patrzę na tego szczeniaka, 1935, i płakać mi się chce, gdy pomyślę, ile nadziei, obowiązków, wymagań i marzeń włożono na braki jednego roku. Gdyby ten rok 1935 miał wypełnić tylko jeden promille tych wszystkich życzeń, jakie sobie ludzie dzisiaj składają, to musiałby trwać nie rok, a co najmniej cały wiek. Jedyna pociecha w tym, że z dzisiejszych życzeń również niewiele, ki odsek jest życzeń szczytnych.

Przyzwolność wymaga, abym i ja również złożył dzisiaj życzenia. Życze więc: Czytelnikom — aby ich wierzyciele z kości opadli i na żyłach chodzili.

Dyrektorowi teatru — aby pilnie walczył z alkoholem. Pod wpływem wódki bowiem dwój się w oczach, dzięki czemu będzie mógł zobaczyć na widowni zamiast jednego — dwa tuziny widzów.

Kolegom: i w mnie też. Serdecznym przyjacielom: wynalezienia skutecznej odtrutki na zazdrość i zawiść.

Nowym radnym miejskim: żadnych życzeń nie składam, aby się im nie narazić.

Inżynierowi Wojewódzkiemu: własnego magistratu, bez rady miejskiej. Telefonistom: liczników nie od porażenia lecz od wypowiedzianych słów.

Elektrowni: zlikwidowania gazowni. Gazowni: zlikwidowania elektrowni. Monopolowi tytułowemu: uszlachetnienia rasy koni dorożkarskich.

Monopolowi spirytusowemu: więcej takich klientów, jak

Wydziałowi zdrowia: podjęcie ustawy rządowej, zabraniającej obywatelom chorowania na choroby zakaźne.

No, zdeje się, że mn. więcej wszystkich życzeń już złożyłem. Sobie życzę naturalnie najlepiej, dużo forsy, zdrowia własnego i dziewczyny, humoru i zamieszania czytelników.

Pozatem chciałbym jeszcze zaznaczyć, że w dniu dzisiejszym postanowiłem nie wyznaczać społeczeństwu specjalnej godziny audycjonalnej, w czasie której przyjmowałbym życzenia od czytelników.



RATUJECIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁADEK JEST NIERAZ POWODEM
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŚ.
ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają
obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeciwcie-
jącym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA
służą również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni
żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

RESTAURACJA „OAZA”

ZGIERZ, 1 Maja 16 (Nowe Miasto)

Kuchnia domowa.

Codziennie świeże ryby.

Gabinety.

Telefon Nr. 123.

Otwarta do godz. 2-ej w nocy.

Już wyszedł z druku i jest wszędzie do nabycia
**ILUSTROWANY
KALENDARZ**

„ECHA”

NA 1935 ROK

(WYDANIE WŁASNE) W OBJĘTOŚCI 128 STR.
Wytwórnia oprawa, interesująca treść, oryginalne ilustracje.

CENA EGZEMPLARZA TYLKO 70 GROSZY.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w adrs. Łódź, Piotrkowska 11, tel. 102-29 lub Żwirki 2, tel. 182-48 i 102-28.

Porywca urzędnicza Izby Skarbowej. Lekarz przed sądem.

Ze Lwowa donoszą:
Piotr Gałaguz, lekarz będąc jeszcze medykem był zareczony z pewną urzędniczką Izby skarbowej, która dopomagała mu materialnie

do ukończenia studiów.
Kiedy jednak uzyskał dyplom lekarza, porzucił swoją narzeczoną twierdząc, że matka nie chce mu zezwolić na to małżeństwo. Porzucona dziewczyna sporządziła przeciwko lekarzowi doniesienie karne, oskarżając go o oszustwo pod pozorem zawarcia małżeństwa i o sprzeniewierzenie większej sumy pieniężnej na szkole wziętej pomocy medyków. Doniesienie to badała policja, a następnie odstąpiła prokuraturze do dalszego urzędowania. W międzyczasie jednak Gałaguz rozmawiał się i poślubił urzędniczkę za żonę. To jednak nie

wstrzymało biegu doniesienia małżonki i lekarz stanął przed sądem oskarżony o oszustwo i o sprzeniewierzenie. Przesłuchana na pierwszej okoliczność małżonka lekarza korzystając z dobrodziejstwa ustawy uchylała się od składania zeznań, wobec tego

odpadł zarzut oszustwa pod pozorem małżeństwa, a sąd przestąpił tylko lekarza na okoliczność sprzeniewierzenia 9.200 zł. i w tym wypadku okazało się, że nie było sprzeniewierzenia, a raczej zaniedbanie oskarżonego w czasie kierowania przez niego bursą akademicką. Przytem na zabezpieczenie tej kwoty dał dr. Gałaguz 28-morgo we gospodarstwo, a 2.000 złotych już za płać. Sędzia Bittner po uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności uwolnił lekarza od winy i kary.

RADIO-KACIK.

DZIŚ (wtorek), dnia 1 stycznia:

RASZYN.

9.00 Sygnał czasu i kołoda
9.05, 9.25, 9.40 Muzyka z płyt
9.07 Gimnastyka
9.30 Dziennik poranny
9.50 Chwilka pan domu
9.55 Zapowiedź programu
10.05 St. Moniuszko: Uwertura „Bajka” — płyty
10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie na Nowy Rok p. t. „Problem życia” wygł. ks. kan. dr J. Szmidt
11.07 Sygnał czasu
12.00 Hejnal
12.05 Wiadomości meteorologiczne
12.05 Przegląd teatralny
12.15, 13.15 Koncert — poranek z Filharmonii warszawskiej
W przerwie o godz. 13.00: „Muciszczyna bez deklamacji” — wygł. red. K. Koźmiński
14.00 Wesoła muzyka i scenki ludowe — płyty
15.00 Feljton „Na Nowy Rok” — wygł. B. Czapalski
15.15 Utwory na klarnet w wykonaniu Fr. Wilkowskiego (płyty)
15.25 Transmisja ze Lwowa
15.40 Piosenki w wykonaniu A. Wysockiego (baryton) — płyty
15.50 Pogadanka
16.00 Muzyka z płyt
16.20 Recital skrzypcowy M. Poznańskiego
16.45 Słuchowisko dla dzieci p. t. „O tem, jak stary zegar witał „Nowy Rok” i Stępowskiego, z ilustracją muzyczną Wł. Macury
17.10 Muzyka do tańca w wykonaniu orkiestry I. Rózewicza. Wodziel: A. Bogucki
18.00 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi red. W. Frenkiel
18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy
18.15, 19.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i M. Hoherna (saksofon, banjo i harmonia)
18.45 „Noworoczne horoskopy literackie” — rozmowa z autorem, wydawcą i czytelnikiem — wygł. R. Zrębowski (szkiełko liter.)
19.20 Feljton aktualny
19.30 Muzyka lekka
19.45 Program na dzień następny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 „Jedna, jedyna noc...” — operetka w 3-ach aktach R. Stolz, w reżyserji i radiolizacji M. Makowieckiej
W przerwie II: Jak pracujemy w Polsce? w przerwie II: Jak pracujemy w Polsce?
22.15 Koncert reklamowy
22.20 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
23.05 Muzyka taneczna z płyt

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:
14.00 „Po jednej pióreczce” (płyty)
15.00 „Na horoskopy łódzkie” (feljton) — wygł. red. Cz. Gumkowski
15.15, 15.40 Fantazje i arle operowe z płyt
18.00 Łódzka skrzynka techniczna — omówi kier. techn. W. Gawroński
18.10 Repertuar teatrów
19.50 Wiadomości sportowe lokalne

Do Czytelników „Echa”

„Czytelniku! Czy chcesz osiągnąć wielkie, tajemne, nieznane ci jeszcze rzeczy? Czy chcesz być bogatym, słynnym, wpływowym? Czy chcesz być szanowanym, szanować innych? Czy chcesz być szczęśliwym, mieć miłość, mieć przyjaciół? Czy chcesz być zdrowym, mieć siłę, mieć odwagę? Czy chcesz być mądrym, mieć wiedzę, mieć rozum? Czy chcesz być...?”



„Czytelniku! Czy chcesz osiągnąć wielkie, tajemne, nieznane ci jeszcze rzeczy? Czy chcesz być bogatym, słynnym, wpływowym? Czy chcesz być szanowanym, szanować innych? Czy chcesz być szczęśliwym, mieć miłość, mieć przyjaciół? Czy chcesz być zdrowym, mieć siłę, mieć odwagę? Czy chcesz być mądrym, mieć wiedzę, mieć rozum? Czy chcesz być...?”

Chora wątroba

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i zółci powodują zatrucie organizmu a na tem nie szereg najrozmaitszych chorób.
Zioła magistra Wolskiego „Biliosa”, zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy, a stosowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żółciowych oraz żółtaczce dają należyte wyniki.

Zioła ze znak. ochr. „BILIOSA”
do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych)
Wydawca: Magister E. Wolski, Warszawa, Zioła 14 m. 1

ŚRODA, dnia 2 stycznia,
RASZYN.

6.45 Kołoda
6.50, 7.05, 7.25 Muzyka z płyt
6.52 Gimnastyka
7.15 Dziennik poranny
7.25 Chwilka pan domu
7.40 Zapowiedź programu
7.50 Koncert reklamowy
11.07 Sygnał czasu
12.00 Hejnal
12.05 Wiadomości meteorologiczne
12.05 Przegląd prasy polskiej
12.10 Koncert zespołu W. Wilkosa
13.40 Dziennik południowy
13.05 Marsze i piosenki wojskowe z płyt
15.30 Wiadomości o ekspozycji polskiej
15.35 Przegląd giełdowy
15.45 Fragment teatralny
16.00 Lekka audycja ze Lwowa
16.30 Piosenki w wykonaniu J. Schmidta — płyty
16.45 „Chwilka pytań” w redakcji W. Frenkiela (audycja dla dzieci)
17.00 R. Schumann: Pieśni z cyklu „Młodość i życie kobiety” — recital śpiewaczy F. Piatówny
17.25 „Kujon, leń i ta trzecia” (odczyt z cyklu „Że świata dziewcząt”) wygł. Z. Popławska
17.35 Utwory na dzwonach w wykonaniu J. Denyna (płyty)
17.50 Poradnik sportowy
18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski
18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy
18.15 E. Chausson: Kwartet fortepianowy A-dur op. 20
18.45 „Kryzys dawniej i dziś” — wygł. A. Stępowski
19.00 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty)
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu M. Turza
19.45 Program na dzień następny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Wieczór mickiewiczowski z Wilna
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Jak pracujemy w Polsce?
21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu J. Familler — Heperowej
21.20 Odczyt w języku esperantem z Krakowa
21.40 Piosenki w wykonaniu Hanki Ordynówny (z Krakowa)
22.00 Koncert reklamowy
22.15 Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Bristol”
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

18.00 Muzyka z płyt
18.10 Repertuar teatrów
19.50 Wiadomości sportowe lokalne
21.30 Muzyka z płyt

Zurnale mód

NA SEZON JESEN — ZIMA

w bogatym wyborze są do nabycia w biurze Dzienników i ogłoszeń „PROMIEN”

Łódź, Andrzejka Nr. tel. 112-93

Rozkład jazdy autobusów

Świeżących z Łodzi do Brzeź

2 Łódź 6, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 31
2 Brzeź 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 20

Odjazd z postoi przy ul. Brzezińskiej Nr. 144, dojazd tramwajami Nr. 6 i 1.

KALENDARZ ŚCIENNY

„ECHA“ NA ROK 1935

Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień	
1 W	Nowy Rok. Obrz. P.J.N.L. J.	1 P	Ignacego b. m.	1 P	Albina i Antoniny	1 P	Hugona b. i Teodory m.
2 S	Makarego op.	2 S	† N. Marii P. Gromniczej	2 S	Heleny ces., Pawła m.	2 W	Franciszka a. Paulo w.
3 C	Genowefy p.	3 N	4 po 3 Król., Błażeja b. m.	3 N	Zapustna, Kunegundy	3 S	Ryszarda b.
4 P	Tytusa b. m.	4 P	Andrzeja Kors. b.	4 P	Kazimierza królewicza	4 C	Izydora b. d. K.
5 S	Telesfora p. m., Emil p.	5 W	Agaty p. m.	5 W	Euzeb., Jana J. od Krzyża	5 P	Wincentego Fer., Ireny p. m.
6 N	Trzech Król., Św. Rodziny	6 S	Tytusa b., Doroty p. m.	6 S	Popielec, Perpet. i Felic. mm.	6 S	Celestyna pap., Wilhelma w.
7 P	Lucjusza m.	7 C	Romualda op.	7 C	Tomasza z Akwinu w. d. K.	7 N	Czarna, Epifanjsza b. m.
8 W	Seweryna op.	8 P	Jana z Maty w.	8 P	Wincentego Kadł., Jana B.	8 P	Dionizego b.
9 S	Marcjanny p. m.	9 S	† Cyryla b. d. K., Apolonij	9 S	Franciszki Rzymianki wd.	9 W	Marij Kleof.
10 C	Jana Dobrego	10 N	5 po 3 Król., Scholastyki p.	10 N	Wstępna, 40 Męczenników	10 S	Marij Egipt., Ezechiela pr.
11 P	Hyginy p. m., Honoraty p.	11 P	Zaw. N. M. P. w Lurd	11 P	Konstantyna, Pelagij p.	11 C	Leona W. pap. d. K.
12 S	Arkadiusza m., Eresta op.	12 W	7 Złoty. Serwitów, Jul. m.	12 W	Grzegorza W. pap. d. K.	12 P	Juliusza op.
13 N	1 po 3 Król., Leoncjusza	13 S	Grzegorza II pap.	13 S	Such. Krystyny (i Nicef. b.)	13 S	Hermenegilda m.
14 P	Hilarego b. d. K.	14 C	Walentego m.	14 C	Matyldy król. wdowy	14 N	Palmowa, Just i Waler. mm.
15 W	Pawła i pustelnika	15 P	Faustyna i Jowity mm.	15 P	Such. Klemensa Hoffb., Lon.	15 P	Bazylego, Anastazji p. m.
16 S	Marclego pap. m.	16 S	† Juljanny p. m.	16 S	Such. Cyrylaka m.	16 W	Benedykta Józefa Labre
17 C	Antoniego op.	17 N	Starozap., Juljana Kapad.	17 N	Sucha. Patryc. b. i Gostr. p.	17 S	Aricta pap. m.
18 P	Katedry św. Piotra w Rzymie	18 P	Symeona b. m.	18 P	Cyryla Jeroz. b. d. K.	18 C	W. Czwartek, Bog., Apol. m.
19 S	Henryka b. m., Mariusza	19 W	Konrada w., Marcelego m.	19 W	Józefa Obl. N. Marij Panny	19 P	W. Piątek. Hermenegida
20 N	2 po 3 Król., Fabj. i Seb.	20 S	Leona b.	20 S	Fufenji m.	20 S	W. Sobota, Teodora. w. i Ag.
21 P	Agnieszki u. m.	21 C	Feliksa b. w. i Eleonory	21 C	Benedykta op.	21 N	Wielkanoc, Anzelma b.d. K.
22 W	Wincentego i Anstazego	22 P	Kat. św. Piotra w Antiochji	22 P	Katarzyny, Bazylego m.	22 P	P. Wielk., Sot. i Kaj. mm.
23 S	Zasłubiny N. M. P., Rajmunda	23 S	† Piotra Damjana b. d. K.	23 S	M. B. Bolesnej, Feliksa m.	23 W	Wojciecha b. m. i Jerzego
24 C	Tymoteusza b. m.	24 N	Mieospustna, Macieja Ap.	24 N	Gucha, Gabriela Arch.	24 S	Fidelisa z Sigm. m.
25 P	Nawrócenie św. Pawła Apostoła	25 P	Cezarego, Zygfryda b.	25 P	Zwiastowanie N.M.P. Ireneusza	25 C	Marka Ewangelisty
26 S	Polikarpa b. m.	26 W	Wiktora m.	26 W	Emanuela i Tekli	26 P	Kłeta i Marcel. pap. i mm.
27 N	3 po 3 Król., Jana Chr.	27 S	Aleksandra m. Anastazji p.	27 S	Jana Damascen. w. d. K.	27 S	Piotra Kan. w.d. K., Teofila b.
28 P	Flawjana m. Walerego b. m.	28 C	Teofila m. i Romana op.	28 C	Jana Kapistrana	28 N	Przewodnia, Pawła i Wital.
29 W	Franciszka Salezego b. d. K.	† Wigilie i posty		29 P	Eustazjusza op.	29 P	Piotra z Werony m.
30 S	Marijny p. m. Hiacynty p.			30 S	Jana Klimaka, Kwiryna m.	30 W	Katarzyny Seneskiej
31 C	Piotra z Nolasco			31 N	Sroton. Balbiny o. m.		
Maj		Czerwiec		Lipiec		Sierpień	
1 S	Filipa i Jakóba Ap.	1 S	Jakóba Strzemię b.	1 P	Przenajśw. Krwi P. Jezusa	1 C	Piotra w okowach
2 C	Atanazego b. d. Zygm.	2 N	6 po Wielk., Sadoka i T.	2 W	Nawiedzenie Najśw. Marij P.	2 P	M. B. Anielskiej, Alfonsa Lig.
3 P	Królowej Polski	3 P	Klotyldy p.	3 S	Leona II pap., Anatola	3 S	Znal. rel. św. Szczepana m.
4 S	Znal. Krzyża św., Moriki wd.	4 W	Franciszka Kar. w.	4 C	Teodora b.	4 N	8 po Ziel. Sw., Dominika w.
5 N	2 po Wielk., Piusa V pap.	5 S	Bonifacego b. m.	5 P	Antoniogo Marij Zach.	5 P	Najśw. Marij P. Snieżnej
6 P	Jana w Oleju	6 C	Norberta b.	6 S	Łucji m., Izajasza pr.	6 W	Przemienienie Pańskie
7 W	Florjana m., Domicelli	7 P	Robert op.	7 N	4 po Ziel. Sw., Cyryla i Met.	7 S	Kajetana w.
8 S	Stanisława b. m.	8 S	Wigilja, Medarda b.	8 P	Elżbiety król.	8 C	Cyrylaka m., Emilia
9 C	Grzegorza z Nazj. b. d. K.	9 N	Zasl. Duch. Sw., Pryma	9 W	Weroniki p. Zenona	9 P	Jana Vianney i Romana m.
10 P	Antonina b., Izydora or.	10 P	Malgorzaty król.	10 S	7 Braci Męczenników	10 S	Wawrzyńca m.
11 S	Franciszka w. i Mamerta b.	11 W	Barnaby Ap.	11 C	Piusa I pap. m.	11 N	9 po Ziel. Sw., Tyber i Zuz
12 N	3 po Wielk., Pankracego m.	12 S	Such. Jana a. S. Facundo,	12 P	Jana Gwalberta op.	12 P	Klary p.
13 P	Serwacego b.	13 C	Antoniego Padewskiego	13 S	Anakleta pap. m.	13 W	Hipolita i Kasjana mm.
14 W	Bonifacego m.	14 P	Such. Bazylego b. d. K.	14 N	5 po Ziel. Sw., Bonawentury	14 S	Wig. Euzebjusza w.
15 S	Jana de la Salle w.	15 S	Such. Jolenty wd., Wita i M.	15 P	Henryka ces.	15 C	Wniebowstąpienie N. M. P.
16 C	Jana Nepomucena, A. Boboli	16 N	Urocz. Trójcy Przenajśw.	16 W	Matki Boskiej Szkapl.	16 P	Joachima, Rocha w.
17 P	Weroniki, Paschalisa Bayl.	17 P	Marcjana m., Adolfa b.	17 S	Aleksego w.	17 S	Jacka w.
18 S	Wenantego m., Feliksa w.	18 W	Efrema diak. d. K., Marka	18 C	Szymona z Lipn., Kamila	18 N	10 po Ziel. Sw., Heleny ces.
19 N	4 po Wielk., Piotra Cel.	19 S	Gerwazego i Protazego	19 P	Wincentego a. Paulo w.	19 P	Ludwika b., Juljusza
20 P	Bernardyna ze Sieny w.	20 C	Boże Ciele, Sylwer. pap. m.	20 S	Czesława w. Hieronima	20 W	Bernarda op. d. K.
21 W	Tymoteusza i Tow. mm.	21 P	Alcego Gonzagi w.	21 N	6 po Ziel. Sw., Praksedy p.	21 S	Joanny Franc. de Chant.
22 S	Julji p. m., Heleny p.	22 S	Paulina b.	22 P	Marij Magdaleny Pokutn.	22 C	7 radości N. M. P. Tymot.
23 C	Dezyderiusza b. m.	23 N	2 po Ziel. Sw., Zenona m.	23 W	Apollinarego b. m.	23 P	Filipa Ben., Zacheusza b.
24 P	N. M. P. Wspomoż. Wiernych	24 P	Narodzenie św. Jana Chrzciciela	24 S	Kunegundy księżny	24 S	Barłomieja Ap.
25 S	Grzegorza VII pap.	25 W	Wilhelma op.	25 C	Jakóba Ap.	25 N	11 po Ziel. Sw., Ludwika kr.
26 N	5 po Wielk., Filipa Nerjusza	26 P	Jana i Pawła mm.	26 P	Anny Matki Najśw. M. P.	25 P	M. B. Częstochowskiej
27 P	Bedy w. d. K., Jana pap.	27 C	Władysława króla	27 S	Natalji, Pantaleona m.	26 W	M. B. Pocieszenia, Józefa K.
28 W	Augustyna b. w.	28 P	Ireneusza b. m.	28 N	7 po Ziel. Sw., Wiktora	27 S	Augustyna b. d. K.
29 S	Marij Magdaleny de Pazzis p.	29 S	Piotra i Pawła Ap.	29 P	Marty p.	28 C	Ściegie św. Jana Chrze.
30 C	Wniebowstąpienie P.	30 N	3 po Ziel. Sw., W. a. Pawła	30 W	Rufina i Abdona mm.	29 P	Róży Limanńskiej p.
31 P	N.M.P. Pośredn. Łask., Anieli			31 S	Ignacego Loyoli w.	30 S	Rajmunda Nonnata w.
Wrzesień		Październik		Listopad		Grudzień	
1 N	12 po Ziel. Sw., Idziego op.	1 W	Jana z Dukli, Remig. b. m.	1 P	Wszystkich Świętych	1 N	1 Adwentu, Eligjusza b.
2 P	Stefana króla węg.	2 S	Aniołów Stróżów	2 S	Dzień Zaduszny	2 P	Bibjany p. m.
3 W	Bronisławy p., Szymona St.	3 C	Teresy od Dz. Juzus	3 N	21 po Ziel. Sw., Huberta b.	3 W	Franciszka Ksawerego
4 S	Rozalii p.	4 P	Franciszka Serafickiego w.	4 P	Karola Boromeusza b.	4 S	Piotra Chryz. b. d. K., Barb.
5 C	Wawrzyńca i Justyniana b.	5 S	Placyda i Tow. mm.	5 W	Zachariasza i Elżbiety	5 C	Anastazji, Sabby op.
6 P	Eugenjusza i Zachariasza	6 N	17 po Ziel. Sw., Brunona	6 S	Feliksa, Leonarda w.	6 P	Mikolaja b. w.
7 S	Melchjora, Reginy p.	7 P	Matki Bożej Różańcowej	7 C	Florencjusza b.	7 S	Ambrozego b. d. K.
8 N	13 po Ziel. Sw., Nar. N. P.	8 W	Brygidy wd.	8 P	Gotfryda, Maura	8 N	2 Adwentu N. P. N. M. P.
9 P	Piotra Klawera	9 S	Dionizego areop., Ludwika B.	9 S	Teodora, Ursyna	9 P	Leokadij i Walerji
10 W	Mikolaja z Tolentynu	10 C	Franciszka Borgiasza	10 N	22 po Ziel. Sw., Andrzeja	10 W	N. Marij P. Loretańskiej
11 S	Piotra i Jacka mm.	11 P	Emiljana	11 P	Marcina b. w.	11 S	Damazego i pap.
12 C	Na św. Imienia Marij P.	12 S	Maksymiljana b.	12 W	Marcina pap. m.	12 C	Aleksandra m. Justyna
13 P	Filipa m., Eugenji	13 N	18 po Ziel. Sw., Edwarda	13 S	Stanisława Kostki	13 P	Łucji p. m.
14 S	Podwyższenie św. Krzyża	14 P	Kaliksta I pap. m.	14 C	Jozafata b. m., Jukunda	14 S	Dioskora i Spirydona
15 N	14 po Ziel. Sw., M. B. Bol.	15 W	Teresy p. i Jadvigi	15 P	Gertrudy p., Leopolda	15 N	3 Adwentu, Waleriana i Iren.
16 P	Korneliusza i Cypr. mm.	16 S	Gerarda Majelli w.	16 S	M. B. Ostrobramskiej, Edm.	16 P	Euzebjusza b. m., Albiny
17 W	Stygmatów św. Franciszka	17 C	Malgorzaty Alacoque p.	17 N	23 po Ziel. Sw., Salomei p.	17 W	Łazarza b. i Florjana
18 S	Such. Józefa z Kupertynu	18 P	Lukasza Ew.	18 P	Anieli, Romana	18 S	Such. Oczekiwania N. M. P.
19 C	Januariego b. i Tow. mm.	19 S	Piotra z Alkantary	19 W	Elżbiety król. wd.	19 C	Urbana V pap.
20 P	Such. Eustachego i Tow. mm.	20 N	19 po Ziel. Sw., Jana Kant.	20 S	Feliksa Walezego	20 P	Such. Teofila i Tow. mm.
21 S	Such. Mateusza Ap. i Ew.	21 P	Urszuli p. m.	21 C	Ofiar. Najśw. Marij Panny	21 S	Such. Tomasza ap.
22 N	15 po Ziel. Sw., Tomasza	22 W	Filipa i Korduli mm.	22 P	Cecylii p. m., Filemona	22 N	4 Adwentu, Zenona m., Hon.
23 P	Lina pap. m., Tekli p. m.	23 S	Seweryna b.	23 S	Klemensa I pap. m., Lukrecji	23 P	Wiktora p. m.
24 W	N. M. P. od wykupu Niewol.	24 C	Rafała Archaniola	24 N	24 po Ziel. Sw., Jana od K.	23 W	Wig. Adama i Ewy.
25 S	Władysława z Gielniowa	25 P	Kryspina	25 P	Katarzyny p. m.	25 S	Boże Narodzenie
26 C	Cyprjana i Justyny mm.	26 S	Ewerysta pap. m.	25 W	Leonarda z Portu Maur.	25 C	Szczepana m.
27 P	Kosmy i Damjana mm.	27 N	20 po Ziel. Sw., Chrystusa Kr.	26 P	Walerjana b. i Wergiljusza	26 P	Jana Ap. i Ewang.
28 S	Wacława króla m.	28 W	Szymona i Tadeusza Ap.	27 S	Manswerta, Zdzisławy p.	27 S	Młodzieniaszków, Wiktora
29 N	15 po Ziel. Sw., Michała A.	29 P	Narcyza b.	28 C	Saturaina b. m.	29 N	Vacat. Tomasza b. m.
30 P	Hieronima w. d. K.	30 S	Alfonsa Rodriguez	30 S	Andrzeja Ap. i Justyny	30 P	Eugenjusza b.
		31 C	Wig. Antonina b. w.			31 W	Sylwestra i pap.

NAJLEPSZA OCHRONA OCZU.

70 proc. ludzi widzi źle!

A tylko 10-15 proc. nosi szkła.

U szerokiego mas spotykamy się jeszcze bardzo często z trudnym do usunięcia przedmiotem do okularów. Najgorszą rzeczą jest w tym wypadku próżność, jakoteż obawa przed przyznaniem się do tego, że bez okularów nie się nie widzi, a także strach, że gdy się raz przyzwyczai do okularów, to bez nich już nie będzie widzieć.

Krótkowidz średniego stopnia posiada przeciętnie tylko jedną dziesiątą normalnej ostrości widzenia. Dlatego na ożywionej ulicy czuje on się niepewnym i porusza się z trudem. Ilekroć chce uchwycić jego uwagę! Jakżeż to trudno on się orientuje! Ilekroć natomiast trudu oszczędzi sobie, o ileż więcej widzieć będzie, jeżeli będzie nosił

odpowiednio dobrane okulary!
Niezmierzające jest przekonanie, że krótkowzroczność zwiększa się wskutek noszenia szkła. Przeciwnie — używanie okularów osłabia ją tylko. O wiele gorsze są skutki silnego nastawienia oka na wewnątrz, do której krótkowidz jest zmuszony, o ile nie używa odpowiednich szkła. Oczy często nie wytrzymują tego kurczowego nastawienia ku środkowi, to też nierzadko wytwarza się wskutek tego zez. Krótkowzroczność jest bardzo często rodzinną (dziedziczną) i najczęściej potęguje się tak długo, dopóki człowiek rośnie.

Dalekowidz chce uniknąć nateżenia wzroku, potrzebuje okularów do każdej pracy, którą wykonuje z bliska (np. pisanie, czytanie, szycie itp.). Wadliwą budowę oka musi on wyrównać przez tak zwaną akomodację (przystosowanie) oka. Akomodacja jest możliwa tylko przez pewien czas w młodości, dopóki soczewka

jest jeszcze elastyczna. Skoro jednak elastyczność jej się zmniejsza — a zaleźnie od stopnia dalekowidztwa następuje to przed czy później — pojawia się trudność widzenia, która zmusza dalekowidza do używania okularów. Lepiej jest nie dopuścić do załamania w widzeniu i już zawsze używać okularów, zwłaszcza że dalekowidze mają dużą skłonność do zezowania. Od dalekowidztwa należy ściśle odróżnić osłabienie zdolności widzenia

wskutek wieku, pojawiające się mniemniej około 45 roku życia u ludzi, którzy mieli wzrok normalny. Objawia się to nie da się powstrzymać w żaden sposób. Natomiast wyrównać osłabienie można przez zastosowanie odpowiednich szkła skupiających. Jeżeli człowiek dotknięty osłabieniem zdolności widzenia wskutek wieku już przedtem miał wzrok nienormalny, bardzo odpowiednie są dla niego szkła o dwójakiej sile. Przez nie, bez zmieniania okularów, można widzieć zdaleka i zbliska.

Astygmatycznymi nazywamy oczy zbudowane niesymetrycznie względem osi. Oczy takie zazwyczaj załamują światło z różną siłą w kierunku dwu osi do siebie prostopadłych. Ten błąd musi się usunąć przez zastosowanie szkła cylindrycznych. Astygmatyzm wywołuje bardzo często gwałtowne bóle głowy i nudności, które zazwyczaj ustępują natychmiast, jeżeli używa się odpowiednich okularów.

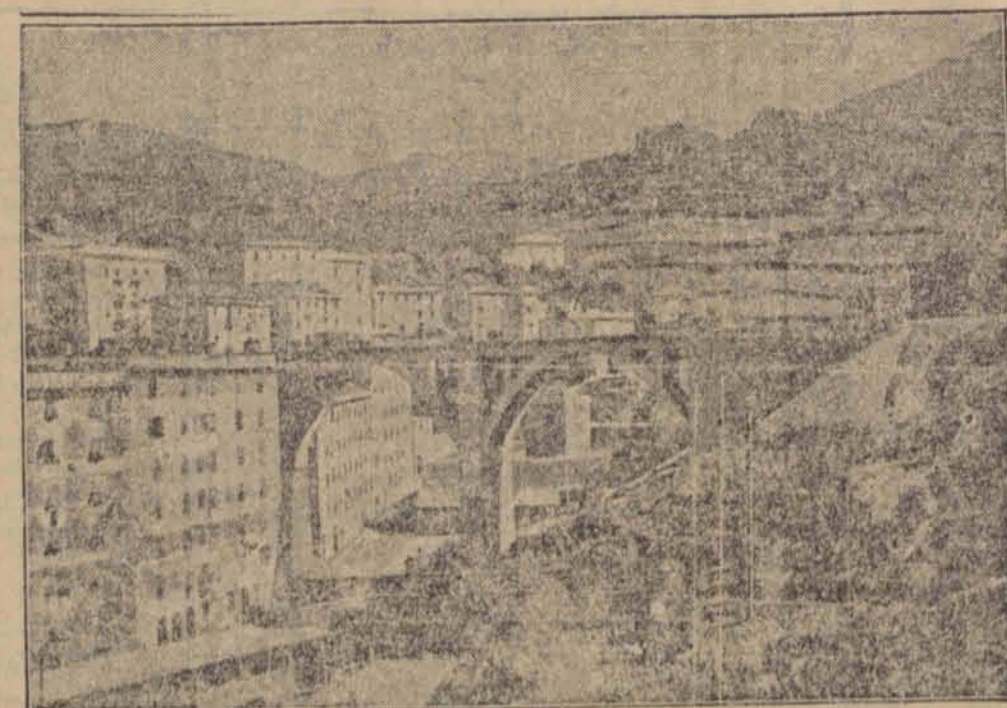
Do wszelkich okularów powinno się używać tylko szkła najlepszych. Muszą one być starannie dobrane przez lekarza i dostosowane przez zawodowego optyka.

Dla ochrony oczu niezmiernie ważne są okulary ochronne. Nie może się bez nich obyć automobilista, lotnik, sportowiec i turysta wśród śniegów wysokogórskich, podobnie jak i robotnik przy tokarni, tłuczeniu kamieni, ostrzeżeniu, przy sztucznym nawożu, przy żniwach i młocze, przy spawaniu za pomocą elektryczności, czy wreszcie robotnik w hucie szkła. Do tych wszystkich celów nie wystarczy oczywiście jeden model. Okulary ochronne muszą być dostosowane specjalnie do każdego z powyższych celów.

Jest lekkomyślnością w najwyższym stopniu, jeżeli zażenieniu słonia przygadamy się głowami okiem, a nie przez ciemne okulary ochronne. Lekkomyślność ta pomściła się już nieraz przez zniszczenie najcenniejszej części oka, to jest tak zwanej siatkówki. Okulary są zatem, jak wynika z powyższych uwag, bardzo pożyteczne. Zwiększają zdolność do pracy i ochraniają oczy, ten bezcenny skarb w naszym organizmie. A tymczasem mimo że oko

to 70 proc. ludzi widzi źle, zaledwie tylko 10-15 proc. nosi okulary. Oby to krótkie pouczenie skłoniło wszystkich, którzy źle widzą, do zaopatrzenia się w odpowiednie okulary.

Autostrada nad miastem.



W północnych Włoszech zakończono budowę olbrzymiej autostrady do Geny, która w pewnym miejscu przechodzi ponad miastem.

GENJALNI PRZESTĘPCY.

RUCHOMI FABRYCZKI PIENIĘDZY.

Na granicy hiszpańsko-francuskiej przytrzymano w tych dniach dwóch podejrzanych osobników, którzy wzięli ze sobą kilka banknotów, które aparat ten zabrano przez naliwych klientów, wyrzucił następnie jako owe rzekomo sfałszowane przez siebie banknoty. Naliwni klienci naliwali te aparaty, sądząc, że będą mogli sporządzać przy ich pomocy niezliczoną ilość banknotów.

W rzeczywistości system polegający na tym, że oszust wchodził poprzednio do aparatu kłosa banknotów, które aparat ten zabrano przez naliwych klientów, wyrzucił następnie jako owe rzekomo sfałszowane przez siebie banknoty. Naliwni klienci naliwali te aparaty, sądząc, że będą mogli sporządzać przy ich pomocy niezliczoną ilość banknotów.

Oszustwo, jak każde inne z tą jednak różnicą, że oszustani nie mogą zrobić donie sienia na sprzedawców tej oszukańczej maszyny. Nie mogli bowiem przyznać się, że zamierzali nabyć maszynę do sporządzania fałszywych pieniędzy, gdyż byłby sami aresztowani. Pomyślał więc genjalek.

Niewiele ludzi uświadamia sobie, jak ściśle nierzadko jest powiązane z genjaleństwem. Myśląc o oszustach, wybierałamy sobie zawsze biedaków, zmuszonych koniecznością do oszukiwania swoich bliźnich. Albo jako ludzi chciwych, pragnących się szybko wzbogacić. Zapomniał się o tym, że celem oszustwa jest często ciakawość, pragnienie stwierdzenia jak dalece ludzie mogą dać się złapać na genjalne pomysły.

Oszustwo jest często wyzwaniem ludzkiej inteligencji, chęcią eksperymentowania, która nie cofa się przed reżanami policyj. Czy nie możnaby również wyłamać w ten sposób amerykańskich gangsterów?

KASZEL MA NA CELU WYDALANIE CIAŁ OBCYCH Z DRÓG ODDYCHOWYCH.

Gdy człowiek kaszle, odczuwa to jako przykrość i zazwyczaj narzeka. Czasem znów, dla odmiany, narzekają na inni, zwłaszcza jeśli kaszle nocami. Obecnie kaszle coraz częściej połowa mieszkańców Polski i chór narzekań rozbrzmiewa dokoła, jako wymowny protest przeciw niesamowitej tegorocznej

ogrodzie zimowej. Jednakowoż mało komu przychodzi do głowy zastanowić się nad tem, dlaczego i po co właściwie kaszlemy?

Otóż kaszel stanowi przedewszystkiem odruch obronny naszego ustroju. Ma on na celu wydalanie ciał obcych z dróg oddechowych. Mechanizm zjawiska jest dość skomplikowany. Przypuśćmy, że do tchawicy dostała się razem z powietrzem większa ilość kurzu. Kurz ten podrażnia zakończenia nerwów w śluzówce, wysyłając ichawicę. Nerwy te dają znać o podrażnieniu do znajdujących się w mózgu centrali — ośrodku kaszlowego. Stamtąd, wzdłuż odpowiednich przewodów nerwowych wysłany zostaje

rozkaz do mięśni oddechowych, których działalność powoduje kaszel i w ten sposób kurz zostaje wyrzucony. W wypadkach gdy istnieje zapalenie śluzówki dróg oddechowych, np. przy zarzębieniu, nerwy jej są specy. wyczułone i reagują natychmiast na bardzo nawet nieznaczne podrażnienie. Wtedy sam gromadzący się śluz odgrywa rolę ciała obcego i

wywołuje odruch kaszlowy. Jasnym jest, jakie to ma znaczenie. Za równo kurz, jak i śluz przy stanach zapalnych zawiera drobnoustroje, które powinny być wydalone z organizmu, aby nie mogły spowodować poważniejszych zakażeń. Przy tzw. suchym kaszlu, gdy śluz jest bardzo niewiele, albo jest on nadmiernie zgęszczony, napotyka to oczyszczenie na pewne trudności i uczujemy się wtedy do środków lekarskich, rozrzedzających śluz, czyli tzw. „płynię”. Natomiast do lekarstw, uspokajających kaszel, lekarze uciekali się naogół dość niechętnie, prz co najmniej w tych wypadkach, w których nadmierne rozdymanie pęcherzyków płucnych przy bardzo silnym i długotrwałym kaszlu grozi

nieprzyjemnymi następstwami, w rodzaju rozedmy płuc, albo przez czas dłuższy uniemożliwia sen.

Pozatem kaszel ma również znaczenie ostrzegawcze. Daje on znać o stanach zapalnych dróg oddechowych, jak również o „ciem”, że znajdujemy się w danej chwili w atmosferze nie nadającej się do oddychania, dajmy na to — przesyconej dymem itp.

Nie należy zatem zbyt pochopnie narzekać na kaszel, jest on bowiem pewnego rodzaju bronią przeciw rozmaitym czynnikom szkodliwym, zagrażającym naszym drogom oddechowym. Jeżeli zaś nam bardzo dokucza, trzeba zawsze pamiętać, że celem leczenia jest nie usunięcie samego kaszlu, lecz przyczyn, które go wywołują. Przyczynę w każdym danym wypadku może określić jedynie lekarz, i on też powinien wyznaczyć

odpowiednie środki lecznicze. Leczenie się na własną ręką jest niecelowe, a ponadto może grozić niepożądanymi następstwami. Co najwyżej można uciekać się do niewinnych środków domowych, w rodzaju babiego soku z miodem, albo wody selterskiej z gorącym mlekiem.

Piękna Norma Shearer zezuje...

A Greta Garbo ma duże stopy.

Nie mówi się o aktorce filmowej, że ma talent — entuzjastycznie się że jest genjalka. Czy ładna? — Nie, ona jest piękna, boska! Naodwrot, gdy posiada pewne wady — krzyczy się, że są one kolosalne. Wszystko to jest naturalnie mocno przesadzone. Wielkie gwiazdy ekranu są balwochwalczo uwielbiane przez swych licznych wielbicieli, według zdania których osiągnęły one szczyt doskonałości. A jednak... Zapominamy zbyt łatwo, że te idealizowane przez nas istoty posiadają liczne wady,

zarówno fizyczne jak i moralne. Dla przykładu zrobimy mały przegląd „gwiazd” i postaramy się „wylapać” ich wady.

Eoska Greta. Ale i ona nie jest bez zarzutu. Chociaż lubimy ją wszyscy, musimy stwierdzić, że nie jest dobrze zbudowana, i ma ogromne stopy. Opowiadają w Hollywood następującą zneg dole o stopach Grevy.

Do hollywoodzkiego luksusowego sklepu obuwia wchodzi młoda kobieta, w deszczowym płaszczu, berecie i dużych ciemnych okularach. Sprzedawca zaczyna

Anna Sten. Jeszcze w filmach „Żółty paszport” i „Bracia Karamazow” była sobą. Obecnie w Hollywood — zatraciła zupełnie swoją indywidualność, stała się „mixturem composum”, Marleny i Grevy z wielką dla siebie szkoda.

Joan Crawford nie nie zyskuje przez to, że bardzo ciemna, tłusta pomadka rozmażuje swe wargi do potwornej wielkości. Us-a Crawford są beczprzeżnie jej

wielkim minusem. Fizyczna pretencja Brygidy Helm zyskałaby napewno na warości, gdyby raczyła przynajmniej od czasu do czasu — uśmiechnąć się i zejść do nas ze swego zimnego piedestału.

Omówiśmy tu kilka, zaledwie gwiazd, każda posiada swe zalety i wady. Ale mniejsza o to. Kochamy je wszyscy takimi, jakimi są. Możliwie, zreszta, że właśnie ich wady zbliżają je do nas, i nadają im specyficzne pismo charakterystyczne, które tak cenimy.

Tęcza na stole

KOLOROWE NAKRYCIA.

Zagranicą propaguje się obecnie i z wielkimi powodzeniem nakrycie stołów barwnymi, nawet w jaskrawych, ale do branych kolorach, obrusami i serwetkami, jak również obstawia się stół naczyniami szklanymi o rozmaitych barwach.

Dłuższe obserwacje takiego urządzenia łazienkowych stołów wykazały, że gra barw wpływa dodatnio na humor i nastrój domowników, szczególnie sprawa uciechę i wywołuje zainteresowanie u dzieci, tembardziej że co jakiś czas następuje nierzadko konieczna zmiana serwisu względnie garnituru wskutek np. zblizcia, zniszczenia itd.

Szczególnie ożywiająco działają kolory niebieski, różowy, pomarańczowy, blade-żółty i kombinacje tychże.

Podanie np. kompotu na kolorowych spodkach

robi miłe wrażenie,

tak samo napojów, w dobranych do koloru tchże, szklankach lub keliszkach. Serwetka stołowa o deseniach dużych barwnych kwiatów lub innych ozdobnych barwach figur, mimowolnie wywołuje sympatyczny nastrój, a nawet okrzyk pochwały np. u wchodzącego do pokoju gościa. Sił weni verbo — mówią nawet — że barwność nakrycia stołowego wpływa dodatnio na apetyt! Warto jednak spróbować, wprowadzając oczywiście w dotychczasową monotonię bezbarwnych, przejrzystych naczyń szklanych.

Nietonący kost'um.



W Kalifornii wypróbowano gumowy szeroki kostium kąpielowy, który nie pozwala posładaczce utonąć.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

PODSŁUCHANE

POLEMIKA.

Pewien dziennikarz opowiada swym znajomym:

— Wybrałem sobie, co za świetny interes zrobiłem w tych dniach! Byłem na targu i udawałem, że chcę kupić od przekupki worek cebuli. Ona żądała dwóch złotych a ja jej ofiarowałem pół złotego. Dodałem po groszu, ale więc cel niż do 75 groszy nie doszedłem. Ona naturalnie sypała we mnie najwyszukiawsze wymysły, przekleństwa i urągania.

— A gdzież ten dobry interes? — Jakoś, gdzie? Zrobiłem z jej bezsłania trzy artykuły polemiczne i odebrałem za nie grube honorarium.

W KNAPIE.

— Jak sobie podpiję, to lestem niezdolny do pracy. Stanowczo muszę z tem skończyć.

— Z pijalstwem?

— Nie, z pracą.

OSTROŻNA.

— Jesteś już pięć lat zareczona, czy nigdy nie mówisz z narzeczonym o waszym ślubie?

— Raz już wspominałam, ale wtedy nie pokazał się przez dwa tygodnie.

lepiej odpowiadają potrzebom początkujących narciarzy.

Olemany. Tapczany. Leżarki. Materace
Krzeseła gotowe w pierwszorzędnym wykonaniu
po cennych niskich. Oraz wszelkie roboty
w zakresie tapicerstwa wchodzący wykonywane
Zakład Tapicarski Tadeusz Pawełczyk
Kilka ścieżka 28 (róg Napierowskiej).



CHOROZY na raptury

(przepukliny brzucha i obrwanie wewnętrznej skrzywienię kręgosłupa tworzące się garby i inne kalectwa)

nogi! Raptury zaniebawiać nie wolno. Bo skutki są dla życia niebezpieczne, raptura staje się wielką jak duża głowa Indzka i spowodować może śmiertelne uwłężenie kłszek. Specjalne lecznicze gumowe bandaż orlop. wstrzymujące i uauwajające pod gwarancją najefektowniej i najbezpieczniej leczy raptury oraz nowocześnie leczą Aparaty i gorsety przeciw wszelkim kalectwom kosei i stawów. Specjalne wkłady na plusie białej nogi. Protezy, salinowe sztuczne nogi. Wszelkie pasy i bandaż na obniżenie żołądka i obwisłe brzuchy. Przyjmuje od goz. 9 do 1 ej i 3 do 8 ej.

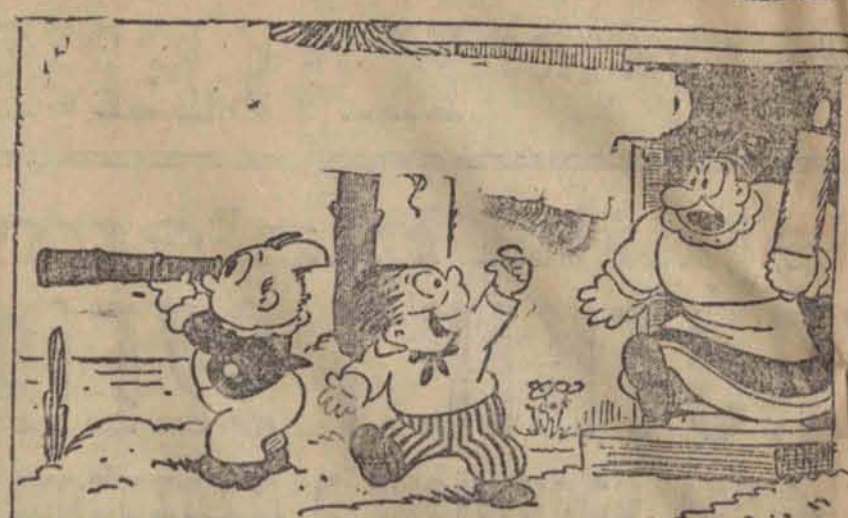
[illegible]

Kino „MIMOZA“
Łódź, Kiłińskiego 178.

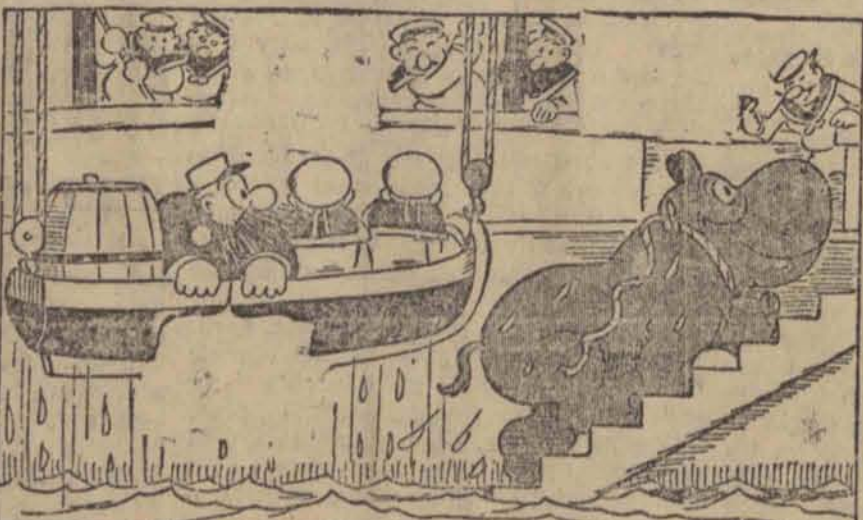
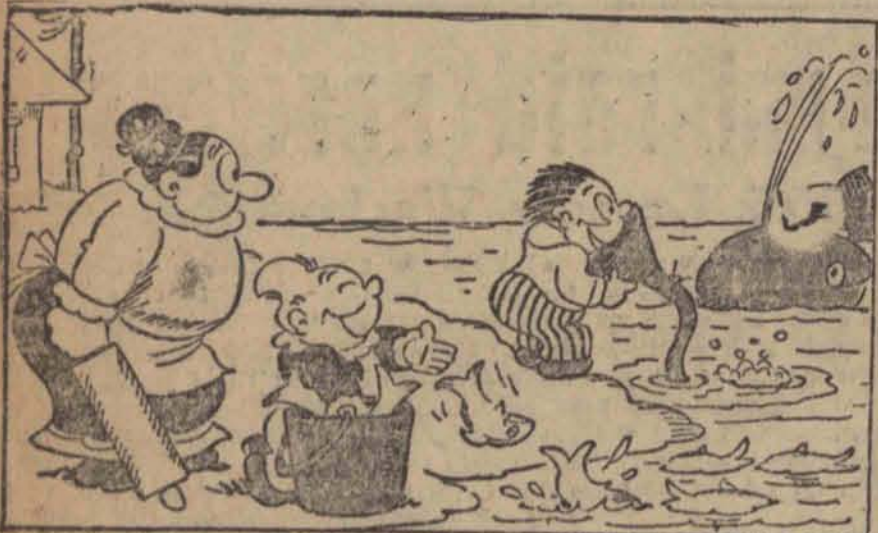
Zapraszamy do „Mimozy”

Olemany. Tapczany. Leżarki. Materace
Krzeseła gotowe w pierwszorzędnym wykonaniu
po cennych niskich. Oraz wszelkie roboty
w zakresie tapicerstwa wchodzący wykonywane
Zakład Tapicarski Tadeusz Pawełczyk
Kilka ścieżka 28 (róg Napierowskiej).

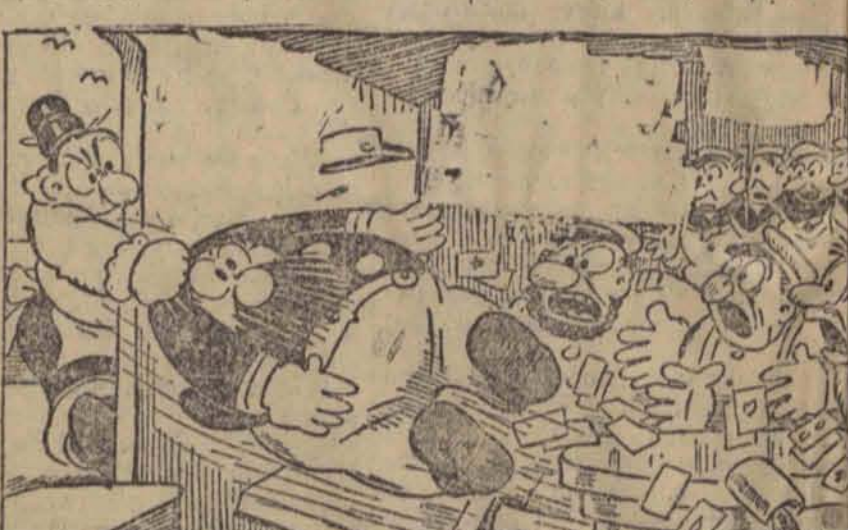
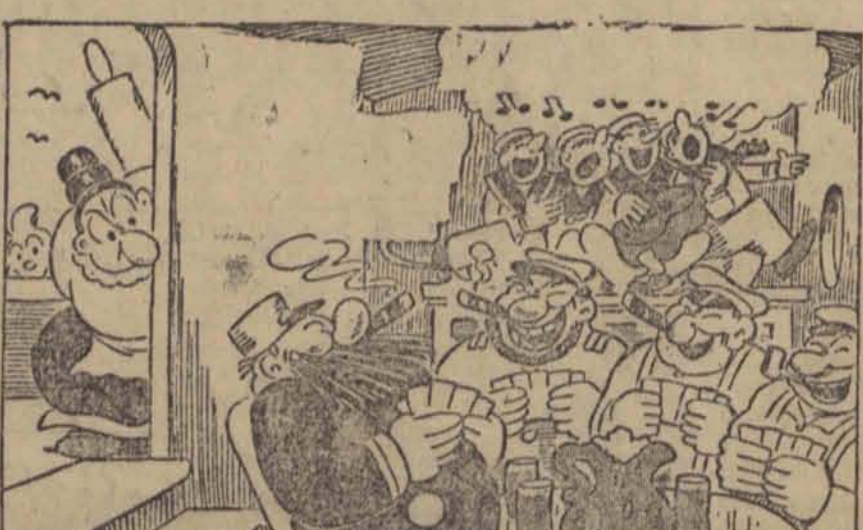
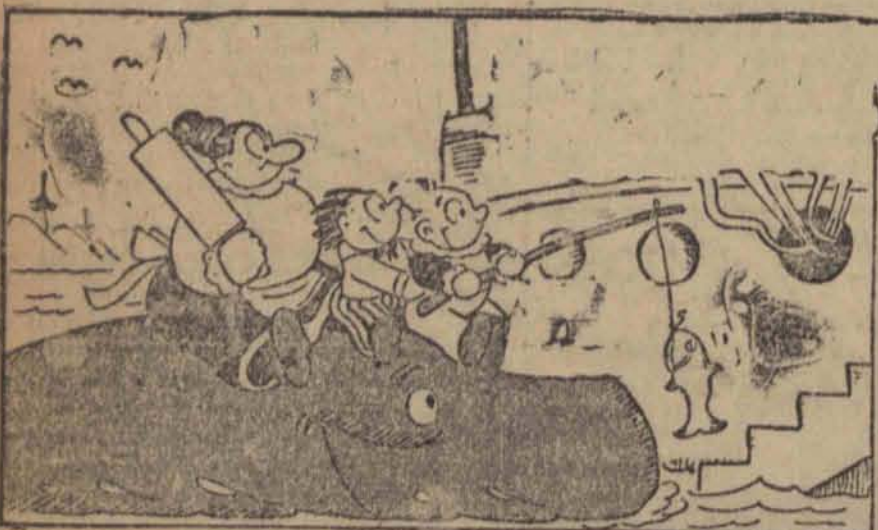
redakcja Pol-
nistracja Pol-
(dawniej
Redaktor i jego
od godziny 1
PRZESŁUKI
PRIUM
cierniunow
i z...
Od dnia 1 stycznia
gamiel'scowa a p
oił 3 zł. 60 gr.
... (przez sz
Pracownica z
Wszystkie nadesz
Cierpienia trwa
Wszystkie zaró
reucenych na



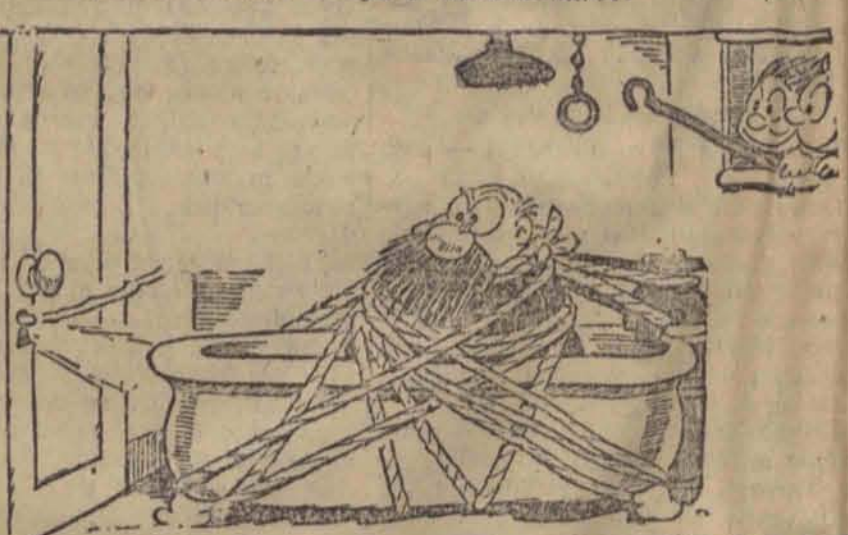
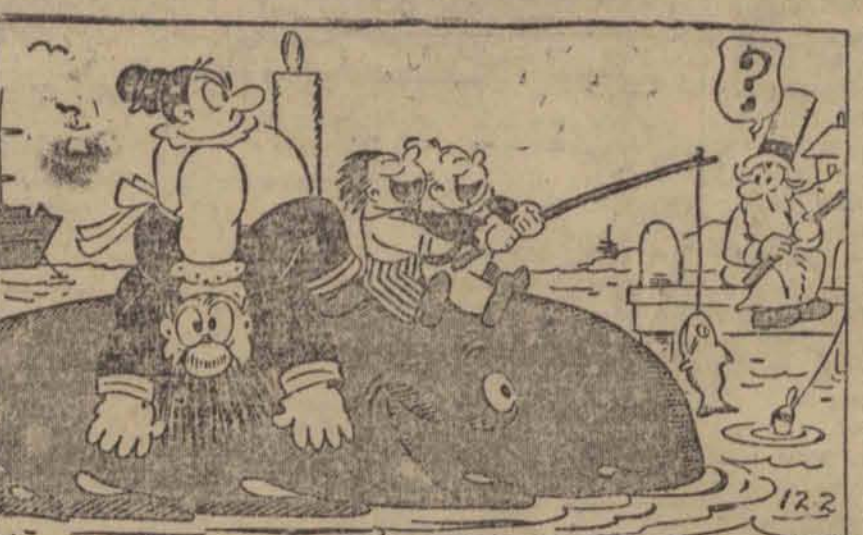
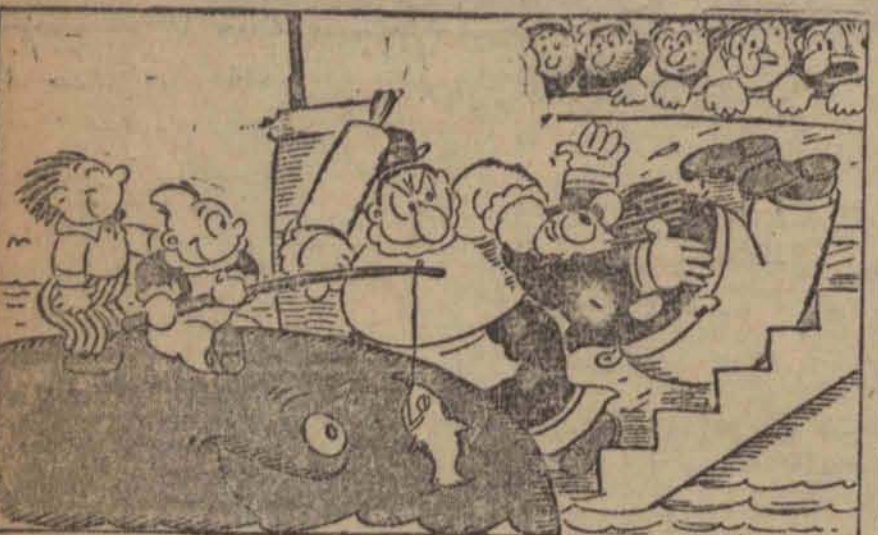
Wielek: — Ciociu! Prędko! Wujek nam się wym-
skraja na obrot.



Kapitan: — Znamy się z dawnych czasów.
Tomie!!



Ciocla Tekla: — Ia ci dam kabaret!



Ciocia Tekla (za drzwiami:) — Teraz chyba, będą mogła spokojnie zmrzuczyć oczy!

Punctualitate o piatelor.

growing population.

Sam

ŚWIEJ 2.1 N
ochodowa wydar:
ow, chemńskiego
upca Maksymilian
Autem wiali z T
iej Auta Maksymi
Kec Maria Nelke

Poeng
Neo

Białystok, 2.
go z Warszawy
Marcikańc, odc
gonu na toki
p. p. Prosiwsk
którego kolan
Zwłoki Prosiw
na.

Tydz
Szoferom

TRJEST, 2. 1
dżołanie zorganiz
czenia". W ciągu
bronione używa
jakichkolwiek sy
względnie konie
wany jest przez
matyczne semafo
bardziej ruchliwy

Dziś pro
Własne
Nowy Jork

ranna jest zape-
lotografiami do
puszczalnego z
Hauptmana. G
sie proces jest

Str
Ostat
OVIEDO, 2.

tkał się w górac
nistów, którzy u
mienia powstan
strzelaniny, jaka
dwóch

Drama

Dzieci w

Płock, 2.1
przy ul. Bielsk
żar. Spowodu
go zapaliła się

Na ratunek sz
żarna, ale zada

Statek pasaż
wraz